

WAŻNE  
TEMATY:

- Początki detektywistycznych.
- Słowo wstępne
- Przepis na dobry kryminał.
- Najślynniejsi detektywi.
- Opowiadania uczniów.
- Warto przeczytać.

W TYM  
NUMERZE:

- Jak to się zaczęło? 1
- Przepis na dobry kryminał. 2
- Najślynniejsi detektywi. 2
- Zagadka z 2. piętra. 3
- Najwięcej tajemnic ... 4
- Will Carter na tropie 5
- Napad na sklep jubilerski i inne opowiadania 6

# Biuletyn Detektywistyczny

ROK 2021, NUMER I



## Jak to się zaczęło?

Za prekursora powieści detektywistycznej uznaje się Edgara Allana Poe'a, amerykańskiego poety i nowelistę, przedstawiciela romantyzmu. To on stworzył pierwszą w literaturze

postać detektywa –



**C. Auguste'a Dupina w powieści „Zabójstwo przy Rue Morgue” (1841).**

Dzięki utworom Poe'go ukształtowała się charakterystyka powieści detektywistycznej jako gatunku i zasada mówiąca o tym, że zagadka może zostać rozwiązana jedynie wtedy, kiedy detektyw prowadzi przemyślane i logiczne śledztwo.

Oprócz wspomnianej noweli, pisarz stworzył jeszcze dwie inne o charakterze detektywistycznym: „Tajemnica Marii Roger” oraz „Skradziony list” – ta trylogia dała podwaliny gatunkowi. Pomimo swej popularności na prze-



łomie wieków, powieść detektywistyczna uznawana była jednak za literaturę niższego gatunku .



## DRODZY CZYTELNICY

Oddajemy w Wasze ręce „Biuletyn Detektywistyczny” będący zwieńczeniem zajęć w klasie 6 c i 6 d poświęconych literaturze kryminalnej.

W środku znajdziecie opowiadania, które napisali Wasi koledzy i koleżanki.

**Milej lektury !**

**Aleksandra Dąbkowska wraz z uczniami klasy 6 c i 6 d**



## Przepis na dobry kryminał

- ◆ zazwyczaj bohaterem powieści jest prywatny detektyw lub detektyw amator
- ◆ jego praca opiera się na dedukcji, która pomaga mu rozwikłać zagadkę
- ◆ odwrócona fabuła (sięgająca wstecz – na końcu książki dowiadujemy się, jak doszło do tego, co zostało ukazane na jej początku)
- ◆ liczne retrospekcje
- ◆ nacisk w fabule położony jest na śledztwo, sama zbrodnia zaś jest opisana bardzo skąpo
- ◆ wrażenie podwójnego świata przedstawionego (czytelnik zdaje sobie sprawę z zagadki i sam próbuje ją rozwiązać podążając śladami bohatera, a czasem przed nim – próbuje domyślić się rozwoju wydarzeń)
- ◆ świat przedstawiony jest jednoznaczny moralnie – panuje zasada, że zbrodnia jest zła, a śledztwo doprowadzi do jej ujawnienia
- ◆ świat przedstawiony ma zamkniętą formułę znany wszystkich bohaterów i przestrzeń, w jakiej się poruszają, obszar akcji jest poddany całkowitemu poznaniu.

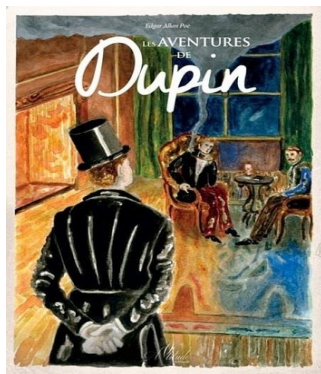


„Śledztwo będzie dla nas rozrywką”.

Auguste Dupin

## Najsłynniejsi detektywi

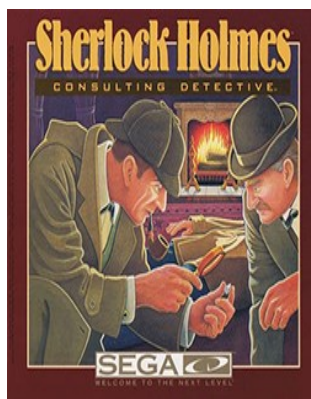
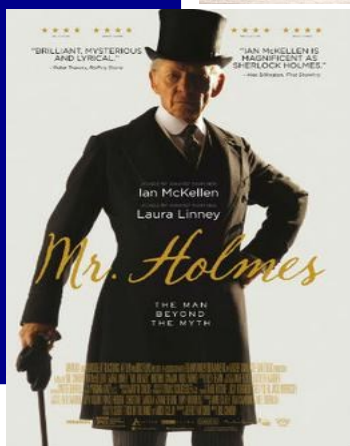
Nie tylko Poe wprowadził do światowej literatury postać słynnego detektywa.



Brytyjski pisarz sir Arthur Conan Doyle stworzył postać prywatnego detektywa, który za pomocą metody dedukcyjnej rozwiązywał najtrudniejsze sprawy. W 1887 roku Conan

przygodach Sherlocka Holmesa i doktora Johna Watsona. Do rozwoju gatunku znacząco przyczyniła się także brytyjska autorka Agatha Christie i stworzona przez nią postać Herkulesa Poirota, którego po raz pierwszy przedstawia w powieści Tajemnicza historia w Styles (1921).

Sherlock Holmes



Doyle opublikował pierwszą z serii powieści, Studium w szkarłacie, opowiadającą o



Pewnego pochmurnego i deszczowego ranka szybkim krokiem ulice Manchesteru przemierzał chudy, wysoki mężczyzna. Śpieszył na spotkanie z komendantem policji. Gdy wszedł na drugie piętro, ujrzał ślady krwi, a lekko otyły policjant powiedział:

- Witaj, detektywie Philipie Wright.
- Dzień dobry, komendancie. Co się stało w tym mieszkaniu?
- Ech, dzisiaj zginęła kobieta, na oko 30-letnia – rzekł niezadowolony policjant. -Ale najgorsze jest to, że nie wiadomo, kim była, nie ma przy sobie ani w mieszkaniu żadnych dokumentów, które mogą pomóc w zidentyfikowaniu.

- Rozumiem – powiedział zamyślony detektyw. – Macie jakieś podejrzenia co do osoby, która



może mieć związek z morderstwem?

- Jak na razie podejrzane są dwie osoby: matka i kochanek kobiety.
- Skąd takie przypuszczenia?
- Na stole znaleźliśmy list od matki, w którym informuje córkę o swoim nagłym wyjeździe oraz kwiaty od narzeczonego.

- Mogę zobaczyć te kwiaty i list?

-Proszę za mną.

Komendant zaprowadził mężczyznę do pokoju, gdzie za drzwiami leżały na stole kwiaty i list od matki. Detektyw od razu zauważył, że te przedmioty są ułożone nienaturalnie leżą. Policjant wyszedł z pomieszczenia, a detektyw spojrzął na list. Nie było w nim nic podejrzanego. Następnie spojrzął na mały liścik przyczepiony do kwiatów. Także nie było na nim niczego, co mogłoby się wydać dziwne, jednak po chwili zwrócił uwagę na pismo, które było wręcz identyczne jak to w liście. Dostrzegł również zarys linii papilarnych, które musiał zapewne zostawić sprawca.

Detektyw nie był do końca przekonany, czy morderstwa dokonała matka kobiety czy jej narzeczonego. Wyszedł w końcu z pokoju i powiedział komendantowi o wszystkich swoich wątpliwościach i obserwacjach. Policjant był wyraźnie zaskoczony, że detektyw dopatrzył się podobieństwa w charakterze pisma.

Ciąg dalszy na s. 4



Wścibska  
staruszka  
z St. Mary

## Pojawia się panna Marple

Panna Jane Marple, to druga po Poirocie główna bohaterka powieści detektywistycznych Agathy Christie. Sama autorka o wiele bardziej przepadała za nią niż za zarozumiałym Herkulesem Poirotem. Jane Marple to uosobienie angielskości rozumianej jako zdrowy rozsądek, sceptycyzm, dystans i powściągnięcie emocji. Christie już wcześniej próbowała stworzyć podobną do Marple bohaterkę

– była to Caroline Shepherd, występująca u boku Poirot w **Zabójstwie Rogera Ackroyda**.

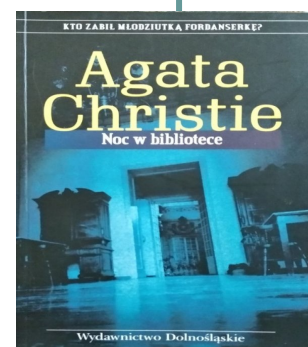
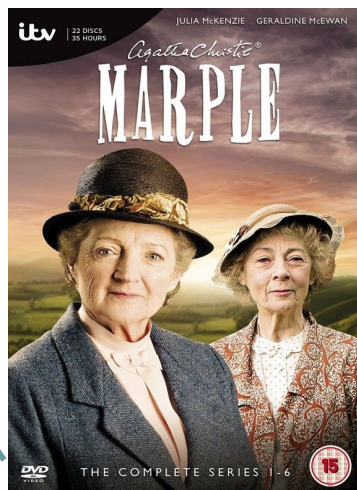


W zamyśle postać starej panny wcale nie miała pozostać na długo na kartach powieści, a już na pewno nie miała się stać konkurencją dla małego Belga. Plany planami, a w rezultacie okolicznościach panny Marple możemy czytać w dwunastu powieściach i dwudziestuopowiadaniach.

Po raz pierwszy pojawia się ona w **Morderstwie na plebanii** i już wtedy ma jakieś 65-70 lat.

Jedne z lepszych powieści Agathy - Christie z panną Marple w roli głównej to:

- ◆ Morderstwo odbędzie się... (1950)
- ◆ Zwierciadło pęka w odłamków stós (1962)
- ◆ Karaibska tajemnica (1964).
- ◆ Noc w bibliotece (1942)
- ◆ - 4.50 z Paddington (1957)



## Zagadka z 2. piętra



Aby potwierdzić, do kogo należą odciski palców, pojechali do laboratorium.

- Zawsze głównym podejrzanym jest partner lub mąż, ale musimy mieć pewność, kto zabił – mrucał pod nosem detektywa Wright, gładząc się po dość długiej bródce.

- Ta kobieta to Marylin Jones, rozpoznała ją sąsiadka – rzekł policjant, który chwilę wcześniej rozmawiał przez radio z kimś, kto został na miejscu zbrodni.

Dodatkowo wyszło na jaw, że matka kobiety zmarła 2 lata temu, więc list musiał być fałszywy...

Po dwóch godzinach, które detektyw spędził w kawiarni naprzeciwko laboratorium policyjnego, otrzymał wiadomość o wynikach badania odcisków palców- należały one do Boba Jonesa, brata denatki... Philip Wright wezwał policjanta Smitha i razem udali się do mieszkania brata Marylin. Było puste i panował w nim olbrzymi zaduch. Po przejrzaniu różnych papierów w szufladach detektywa znalazł dokument mówiący o sprawie sądowej sprzed roku o podzieleniu majątku matki.

Sprawa jest nierozstrzygnięta, więc gdyby kobieta została zabita, to brat odziedziczyłby cały majątek, a był on bardzo pokaźny. Komendant Smith natychmiast powiadomił kolegów, że mają szukać Boba Jonesa. Po krótkim czasie policja namierzyła go w ulubionej knajpce, gdzie z kolegami świętował – zapewne cieszył się z przyszłego spadku. Zabrali go na komendę. Dość szybko przyznał się do popełnienia przestępstwa i został wysłany do więzienia.

Tymczasem detektyw Wright udał się na długą przechadzkę po ulicach Manchesteru. Kochał to miasto, choć tyle tajemnic się w nim kryło.

**Maksymilian Duszyński,**

**klasa 6 d**

## Najwięcej tajemnic kryje się w mroku

Był ciemny i pochmurny poranek, gdy nagle pod komisariat podjechał czarny samochód. Z pojazdu szybkim krokiem wyszła zakapturzona kobieta cała we łzach. Lekko zwolniła krok i weszła do budynku.



-Chciałabym zgłosić zaginięcie- powiedziała zestresowanym tonem.

-Dobrze, poproszę pani dowód osobisty- odrzekł policjant.

-Layla Grey.

- Jak doszło do zaginięcia?- zapyt

po chwili.

-Wysłałam po świeże bułeczki do piekarni na rogu budynku, a gdy wróciłam z piecywem do domu, zauważyłam, że drzwi są wylamane a mojego kochanka nie ma w mieszkaniu- odpowiedziała zmartwiona kobieta.

-Hmm... mogłaby Pani go opisać?

-Kamil Lachowski, 28 lat, wysoki szatyn z zielonymi oczami. W dniu zaginięcia ubrany był w szarą bluzę z kapturem i czarne, dresowe spodnie- odpowiedziała smutnym głosem Layla.

- Gdzie widziała Pani pana Kamila po raz ostatni przed zaginięciem? - zapytał komisarz.



**SZKOŁA  
PODSTAWOWA  
NR 303 W  
WARSZAWIE**

## Strupińska Julia, Witkowska Nina, Paraskeva Anastazja, Zielińska Barbara, klasa 6 c

-Było to w naszym apartamencie na Złotej 44 - odpowiedziała kobieta.

- Mogłbym poprosić jeszcze o Pani numer telefonu? - powiedział detektyw.

-Oczywiście, 891 731 989 - wyrecytowała Layla.

-Dziękuję bardzo, natychmiast zaczniemy poszukiwania. W ciągu kilku dni przyjedziemy do Pani, zobaczymy, czy w mieszkaniu nie

ma czegoś, co mogłoby ułatwić nam odnalezienie Pani narzeczonego- powiedział pewnym głosem komisarz Bąkowski.

-Dobrze, dziękuję za pomoc- odpowiedziała kobieta.

Minęły dwa dni ,gdy do Layli zapukał komisarz z detektywem i jego pomocnikiem. Kobieta zerwała się z kanapy i szybkim krokiem podeszła do drzwi i zaprosiła gości do mieszkania. Detektyw wraz z po-

mocnikiem zaczęli przeszukiwanie a komisarz zapytał Laylę o kilka rzeczy. Po jakimś czasie detektywi odnaleźli małą bułeczkę z nieznanym im płynem oraz kawałek karteczki, na której napisane było:

**“Księżyc świeci w nocy  
Najjaśniej o północy  
Przy kontenerach się spotkamy  
I do księżycy najjaśniejszej fazy poczekamy”**

# Najwięcej tajemnic kryje się w mroku



Detektywi od razu poszli na wskazane miejsce i przeszukali kontenery. W jednym z nich znaleźli trzy ofiary porywaczy w wielkiej kałuży krwi. Chwilę później komisarz dostrzegł wystający z kieszeni kurtki jednego z zabitych skrawek

papieru. Wziął go i przeczytał: **“Jeśli Kamila odnaleźć chcesz, Zaryzykować musisz, dobrze o tym wiesz.**

**Niczym jastrząb przed siebie mkniesz**

**I do opuszczonego domku dojdiesz.”**

Mężczyźni szybko wyruszyli i po kilku minutach byli już na miejscu. Tu ujrzeli zamaskowaną postać trzymającą pistolet przy głowie Kamila przywiązanego do krzesła. Czym prędzej zadzwonili po wsparcie. Po 5 minutach przyje-

chał komendant z ekipą, otoczyli zamaskowaną postać i aresztowali. Okazało się, że porywaczem jest niejaki Stanisław Świątkowski, czyli były chłopak poszukiwanego. Policjanci zabrali zabójcę Kamila do radiowozu a komisarz zadzwonił do Layli i powiedział jej, że znaleźli jej narzeczonego.

**Strupińska Julia, Witkowska Nina, Paraskeva Anastazja, Zielińska Barbara, klasa 6 c**



**„ Popenił**

**zbrodnię:**

**zabił**

**człowieka!**

**W sobie.”**

**Stanisław**

**Jerzy Lec**

## Will Carter na tropie

### Antoni Witek, Marcin Matusiak i Kamil Fabijański

Przy York Street panował duży ruch. Will Carter zauważył to już, kiedy jego dorożka dojeżdżała na miejsce. Był to mężczyzna z długimi, brązowymi włosami, zwykle w eleganckim garniturze i czarnym meloniku. Tego wieczoru jednak miał na sobie tylko koszulę i narzuconą na nią kamizelkę. Kiedy powóz dojechał na miejsce, zeskończył i podbiegł do czekającego na niego sierżanta policji.

-Dzień dobry, sierżancie Jones. Co się stało? -przywitał się, lekko schylając głowę- Przez telefon prawie nic nie rozumiałem.

-Nie miałem czasu wszystkiego dogłębnie tłumaczyć. Niech pan wejdzie do środka, to wszystko pan zobaczy. Policjant gestem zaprosił go do kamienicy.

Idąc po schodach, minęli dwóch mundurowych prowadzących czło-

wieka w czarnym swetrze, zakutego w kajdanki. Dwa piętra wyżej policjant otworzył drzwi prowadzące do mieszkania numer 23. Już w progu zobaczyli przykryte ciało.



## Will Carter na tropie

-Została otruta panie Carter, jeden z sąsiadów poinformował nas o zamieszaniu na klatce schodowej. W okolicy znaleźliśmy mężczyznę, który miał przy sobie tę samą truciznę, którą otruto ofiarę. Aresztowaliśmy go i zabraliśmy do komisariatu na przesłuchanie. Podejrzewamy, że w zabójstwie brała też udział druga osoba. Tej jednak nie złapali-



śmy -relacjonował funkcjonariusz- Dlatego postanowiłem zwrócić się z prośbą do pana o odszukanie kryminalisty- zakończył. Detektyw zamyślił się, po czym odpowiedział:

-Dobrze panie Jones, ale będę potrzebował informacji dotyczących życia tej pani. Dostępu do policyjnej kartoteki oraz do tego mieszkania.

-Ma pan do nich pełny dostęp -zapewnił sierżant- a co do tej historii, to może w drodze na komisariat opowiem, czego się dowiedziałem.

-Wydarzyło się to osiem lat temu, w Indiach. Nasza ofiara nazywała się Edith Snakes. Po śmierci ojca razem z bratem podzieliłi się majątkiem. Jednak po dwóch latach żona brata zachorowała. Brat prosił Edith o pomoc, a ona korzystając z zamieszania, przejęła cały majątek. Przybrała fałszywe nazwisko i uciekła do ojczystego kraju. Bez pieniędzy brat nie mógł opłacić leczenia i jego żona zmarła. Oskarżając ją o śmierć ukochanej, poszukiwał siostry po całym Londynie. Najwyraźniej dziś w końcu udało mu się ją odnaleźć. Edith skończyła dziś trzydzieści lat. Najprawdopodobniej to on był drugim mordercą, chcąc osobicie dokonać zemsty- zakończył policjant, widząc, że dojeżdżają do komisariatu.

# Will Carter na tropie

-Prześledzę tę sprawę, obiecuję - zapewnił Will Carter.- Teraz muszę już jechać do domu. Proszę przyjść do mnie za tydzień, wtedy przedstawię panu, co ustaliłem -zakończył detektyw i ruszył w stronę stacji metra.



Tydzień później, przy Wells Street, w saloniku małego mieszkania detektyw Will Carter i sierżant policji Jones siedzieli w fotelach, popijac herbatę.

-I co, panie Carter, co udało się panu odkryć? -policjant był wyraźnie zainteresowany wynikiem śledztwa- Dowiedział się pan, ilu było morderców?

-Trzeba zacząć od tego -detektyw spokojnie zapalił fajkę- że nie było ani jednego.-Słucham?! -Jones omal nie wypuścił filiżanki z herbatą.- Ale...w takim razie kto ją zabił. Przecież widzieliśmy ślady tamtego człowieka w jej domu. Doprawdy dziwię się panu, panie Carter.

-To ja się panu dziwię -Will podczas wybuchu policjanta cały czas siedział w fotelu.- Uwierzył pan w historię, którą przypadkiem pan usłyszał, a nie prześledził pan prawdziwej historii tej kobiety. Opowiem, czego się dowiedziałem. Otóż, Edith naprawdę otrzymała majątek ojca razem z bratem. Jednak ten jej brat nigdy się nie ożenił. Siostra owszem, zabrała cały majątek i uciekła do Londynu, ale jej brat zginął rok później, w katastrofie statku.



**Scena zbrodni**

**przypomina**

**zamalowane**

**plótno - detektyw**

**musi jedynie**

**odczytać podpis**

**autora.”**

Edith w desperacji postanowiła napisać testament, który definitywnie przyznawał majątek jej przyjaciółce a potem postanowiła popełnić samobójstwo. W tej maskaradzie pomógł jej jeden z przyjaciół. Przygotowali wszystko bardzo szczegółowo, żeby wyglądało realistycznie.

- Ale skąd ma pan pewność, że właśnie tak było? -Jones ciągle nie mógł uwierzyć.

- Trucizna, która została użyta w celu zabicia tej kobiety, powoduje prawie bezbolesną śmierć.

Sierżant policji jeszcze chwilę siedział, zanim dotarło do niego wszystko, co usłyszał. Wreszcie odezwał się:

- I te wszystkie fakty zdołał pan połączyć w jedną logiczną całość, w tak krótkim czasie?

Proszę pana, to nie było trudne - zapewnił Carter- trzeba tylko wiedzieć, jak je łączyć ...



# Napad na sklep jubilerski

Pewnego słonecznego poranka do biura Smith'a zawitał szef wydziału policji i powiedział:

-Dzisiaj o 6:00 do sklepu jubilerskiego weszli trzej uzbrojeni mężczyźni i ukradli biżuterię o łącznej wartości pół miliona dolarów. Chcę, abyś zajął się tą sprawą-dodał.

- Z wielką przyjemnością- odpowiedział. - Jaki jest adres sklepu?



- Brzozowa 4.

John Smith był jednym z najlepszych detektywów. Ubrał się elegancko: nosił białą koszulę, szare spodnie oraz brązowe, skórzane buty. W deszczowe dni zakładał czarny prochowiec.

John miał już wychodzić, lecz szef dodał :

-Trzymaj, to specjalny mikrofon.

## Napad na sklep jubilerski

- Dziękuję- odpowiedział Smith.

Gdy dojechał do sklepu, zauważył, że szklane drzwi wejściowe są wybite. W środku dostrzegł mężczyznę w średnim wieku, rozmawiającego przez telefon, lecz ten, gdy zobaczył detektywa, szybko się rozłączył.

- Dzień dobry. Słyszałem, że ktoś dzisiaj napadł na ten sklep- powiedział spokojnie John.

- Tak to prawda, byli tu trzej uzbrojeni mężczyźni - odpowiedział.- Zabrali prawie całą biżuterię - dodał.

- Pamięta pan może, jak wyglądali?

- Niestety, nie. Mieli na sobie

kombinezony i gogle narciarskie.

- Czy jest pan właścicielem sklepu?

- Nie, właściciel jest na urlopie.

-Rozumiem, czy mogę przejrzeć zapisy z kamer?

-Tak, pójdę z panem.

Pracownik zaprowadził Smith'a na zaplecze, pokazał mu komputer i powiedział:

- To tutaj.

- Dziękuję, jednak chciałbym, aby zostawił mnie pan samego.

-Dobrze - powiedział pracownik i wyszedł z zaplecza.

John zaczął przewijać zapisy z kamer, gdy zatrzymał się na 5:59. Nagle zauważył, jak ktoś rozbija drzwi, a za nim podąża dwóch napastników:

-Do góry, ręce do góry! - krzyczy jeden.

- Wychodź ze sklepu! Już! - dodał drugi.

Kasjer zaczął energicznie pakować pieniądze do worka, gdy nagle jeden z napastników zauważył kamerę i strzelił w nią.

John wyszedł z zaplecza i powiedział do sprzedawcy:



**"Zbrodnia to niesłychana,**

**Pani zabija**

**Pana.**

**Zabiwszy grzebie w**

**gaju, na łączce przy ruczaju".**

**A. Mickiewicz, Lilie**

## Kacper Grabowski, klasa 6 c

- Zapis z kamer z tego dnia jest niepełny, czy powiesz mi, co było po tym, jak złodzieje zniszczyli kamerę?

- Tak, potem wszystko zabrali i uciekli do furgonetki.

- Widzę, że nic nie zdziałam w tej sprawie, sprawdzę jeszcze zapis z kamer ostatni raz.

John wrócił na zaplecze i umieścił obok drzwi mały mikrofon. Po dwóch minutach wyszedł.

- Do widzenia- powiedział.

-Do widzenia, proszę pana.

Potem wszedł do samochodu i pojechał na komisariat policji. Na miejscu Smith zaczął uważnie słuchać zapisów z mikrofonu. Nagle usłyszał, jak sprzedawca rozmawia przez telefon:

- Halo?

- No, cześć to ja, Jerry. Przed chwilą był u mnie jakiś detektyw ,na szczęście niczego nie znalazł.

To dobrze, wpadnij do mnie za godzinę, to rozdzielimy pieniądze.

Ok, do zobaczenia.

John szybko pobiegł do samochodu i pojechał do sklepu jubilerskiego. Sprzedawca właśnie wychodził z budynku. Smith śledził go i zobaczył, gdzie udał się podejrzan. Potem szybko zadzwonił do szefa.

Złodzieje zostali złapani i skazani na 8 lat pozbawienia wolności, a detektyw Smith może być dumny, że rozwiązał kolejną zagadkę kryminalną.

## Tajemnicza zielarka

Był to ciepły dzień, idealny na długi spacer, gdyby nie to, że ciężkie krople jesiennego deszczu uderzały o sufit. Detektyw Woods siedział w salonie, popija-



jąc szarlotkę kawą. W lewej ręce trzymał filiżankę a w prawej trzymał gazetę. Mężczyzna (z paroma siwymi pasmami) nie należał do najbardziej towarzyskich. Ciszę przerywał dzwonek tele-

fonu zawieszono na ścianie. Woods wstał i zapytał zaspianym głosem:

-Detektyw Woods, w czym mogę pomóc?

-Witaj Woods, tu sierżant Evans, zapewne słyszałeś o tajemniczym zaginięciu siedemnastolatki.



# Tajemnicza zielarka



Detektyw potwierdził, że wie, o jaką sprawę chodzi. Następnie sierżant podał mu adres, pod który miał przyjść.

Woods jedynie zarzucił marynarkę i wyszedł z domu, rozkładając charakterystyczny dla niego grana-

towy parasol. Przechodząc przez mokre od deszczu ulice Londynu, w końcu dotarł na miejsc zbrodni oddzielone żółtą taśmą, przy której stał detektyw.

-Witaj, Woods!- krzyknął Evans ubrany w granatowy strój, na którym błyszcząca odznaka policyjna.

-Po co kazałeś mi przyjść?- zapytał detektyw a Evans podszedł bliżej.

-Sally Anderson, miała 17 lat i znaleźliśmy jej ciało. Nie wiemy, kto ją zamordował, lecz wiemy, że ty się dowiesz- powiedział.

-Jesteś szanowanym detektywem, rozwiązałeś tysiące zagadek. Masz 48 godzin na rozwiązanie tej zagadki i siedem tysięcy funtów.

- Potem otrzymasz drugie tyle- dodał policjant stojący za Evansem.

Był nieco wyższy i tysi.

- A co, jeśli nie zdołam tego zrobić w 48 godzin?- zapytał się Woods -I ile jest w koperce?- dodał, chytrze się uśmiechając.

-Oddasz swoją pensję, a w tej kopercie jest 7 tysięcy- powiedział Evans -powodzenia- dodał.

**„ Sprawiedliwość**

**Zwraca podaną**

**przez nas czarę**

**jadu**

**Do własnych**

**naszych ust. „**

**W. Szekspir,**

**Makbet**

## Natasza Styczeń, klasa 6 d

Detektyw dopiero po 20 minutach wszedł do budynku, w którym leżała martwa siedemnastolatka. Wystarczyło mu tylko spojrzeć na dziewczynę i już dostrzegł parę istotnych szczegółów.

-Próbowała się ukryć, przefarbowała włosy na rudo i zaczęła nosić skromne ubranie, chociaż jej matka była niesamowicie zamożna. Osoba, która wbiła nóż, chciała się zemścić i pragnęła, by zamordowa-

na długo cierpią. Rany na jej rękach i nogach świadczą o torturach- powiedział detektyw, schylając się nad ciałem. W tym momencie założył rękawiczki otworzył denatce usta, wyciągając z nich rozgrzany kawałek metalu.

- Wyrywano jej zęby. Włożono rozgrzany metal do ust...- powiedział do siebie.

W tym momencie wpadł na genialny pomysł.

- Evans, powiedz mi, gdzie miesz-

kają państwo Anderson!- krzyknął.

-Ulica Terror 13- powiedział mieszkający Evans.

- Czy to blisko?!- zapytałem się z entuzjazmem.

-Bardzo

W 20 minut Woods znalazł się na ulicy Terror 13. Zapukał lekko do drzwi, które się otworzyły, a w nich stała kobieta o lekko siwych włosach, ubrana w markowe ciuchy (w przeciwieństwie do Sally).

## Tajemnicza zielarka

-Kim pan jest ?- zapytała zdenerwowana.

-Nazywam się Adien Smith i chciałem pani przekazać, że bardzo współczuję pani straty córki. Przecież była aniołem- powiedział, kłamiąc.

-Nieprawda! Nie była aniołem! Kim pan w ogóle jest?-krzyczała zezłoszczona kobieta.

-Ma pani rację. ? Przecież to, co

robiła, było okropne!- nadal kłamał a w myślach układał fakty.

-Czyli nie tylko ja o tym wiedziałam. Przecież ona by się tymi ziołami kiedyś zatrula. Wie pan co? Wydziedziczyłam ją – powiedziała z satysfakcją kobieta, a Woods się uśmiechnął.

-Uważa pani, że jej się należało?- spytał, przedłużając ostatni wyraz.

-Nie! Niech pan stąd odejdzie- powiedziała i płacząc wróciła do

domu.

Woods wszedł do bazy policyjnej i zadzwonił do swojej siostry. Cassie Woods, pracowała jako informatyk, a obecnie informatyk był mu niesamowicie potrzebny.





# Tajemnicza zielarka

-Halo, Cass, jesteś w pracy?- zapytał.  
 -Powiedzmy, jeszcze godzinę, a czego chcesz?  
 -Podjadę za chwilę- powiedział, rozłączając się  
 -Evans! Daj mi telefon Sally i nie pytaj!- krzyknął.  
 -Dobrze- powiedział drżącym głosem Evans, wręczając mu zielony aparat zamordowanej dziewczyny.

**10.00 dnia następnego.**  
 -No i czekam na odpowiedź- powiedziała Evans, biorąc łyk gorącej Latte.  
 -To ty jesteś mordercą Evans- uśmiechnął się Woods. -Sally Anderson, próbowała sobie dorobić, więc hodowała zioła na różne dolegliwości. Miała je tobie sprzedać, lecz jej matka się o tym dowiedziała, więc wyrzuciła ją z domu a zioła spaliła. Niestety, przelałeś już dziewczynie pieniądze, a ona

nie chciała ich oddać, więc ją zabiłeś. Nie zaprzeczaj, Evans, sprawdziłem usunięte wiadomości, policja będzie tu za chwilę- dodał Woods. Zapanowała cisza. Evans nic nie powiedział. Aresztowano go i przyznał do winy. Skazano go na 25 lat więzienia.  
 A dla Woodsa była to kolejna rozwiązana sprawa, o niezbyt zaskakującym zakończeniu.



**„Zbrodnia i kara, krzywda i zemsta, wcześniej czy później, ale zawsze idą w parze.”**  
**R. Kapuściński, Podróże z Herodotem**

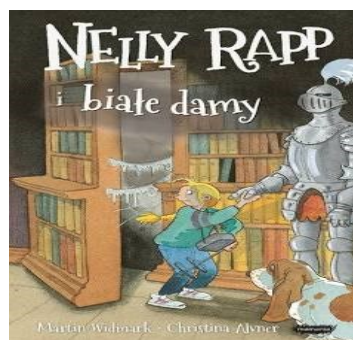
## Warto przeczytać

**Seria Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai Martina Widmarka .**

Dwoje szwedzkich uczniów wpada na pomysł założenia biura detektywistycznego.

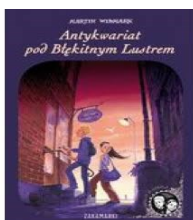
**Seria Dawid i Larisa – książki detektywistyczne dla młodzieży, np. Trzynasty gość**

**„NELLY RAPP I UPIORNA AKADEMIA” M. WIDMARK, WYD. MAMANIA**

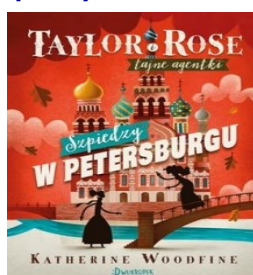


## Warto przeczytać

**„Antykwarjat pod Błękitnym Lustrem” M. Widmark, wyd. Zakamarki**



**Taylor i Rose. Tajne agentki Katherine Woodfine, np. Szpiedzy w Petersburgu**



**„Tuzin tajemnic. 12 niezwykłych zagadek kryminalnych” Katherine Woodfine**



# KLĄTWA ZBITEGO LUSTRA



Pewnej mrocznej nocy w muzeum włączył się alarm. Kamery uchwyciły zamaskowanego oprycha. Złamał on tajny szyfr galerii, po czym skierował się do

sejfu. Zabrał się do otwierania wytrychem drzwi. Gdy mu się to udało, zrobił zdziwioną minę, gdyż skarbiec świecił pustkami i panowały w nim egipskie ciemności. Nagle zobaczył w rogu zbite lustro i zabrał je ze sobą. Rankiem w budynku znaleziono tylko odciski palców na ścianie.

Następnego dnia sprawa trafiła do detektywa Przewrotki, który zawsze ubierał się w czarno – białą kratkę. Nosił okulary w zielonych oprawkach i miał ciemnobrązowe oczy oraz czarne włosy.



Zainterесował się tą zagadką i szybko powiadomił o niej swojego oddanego przyjaciela, szczurka Molka. Śledczy natychmiast pojechał na miejsce kradzieży. Gdy tam dotarł, rozmówił się ze strażnikiem, który pilnował skarbcza:

**Detektyw  
Przewrotka  
postanowił**

**więc iść za  
śladem małych  
odłamków,  
lecz trop nagle  
się urwał .**

- Co pan robił tej nocy? – zapytał detektyw.

- Siedziałem przed kamerami. Przysięgam! – zarzekał się łysy ochroniarz.

- To w jaki sposób lustro stąd zniknęło? Czy pan zdaje sobie sprawę z jego wartości? – dedukował Przewrotka.

- Nie mam zielonego pojęcia. Słyszałem tylko jakieś odgłosy i myślałem, że to myszy harcują – odpowiedział smutno dozorca.

- A co cennego znajdowało się tam jeszcze, oprócz lustra? – zapytał Przewrotka.

- Z tego, co wiem, sejf był pusty, gdyż jesteśmy w trakcie zmiany siedziby muzeum – odburknął stróż.

Po uzyskaniu wszystkich potrzebnych informacji, sprytny agent wyszedł pośpiesznie z budynku. Przechodząc przez próg, potknął się o kawałki porzrzuconego na podłodze szkła. Stanowiły one poszlakę, gdyż mogły pochodzić ze skradzionego przedmiotu. Detektyw Przewrotka postanowił więc iść za śladem małych odłamków, lecz trop nagle się urwał. Na szczęście inteligentny śledczy przypomniał sobie o siedzącym przez

cały czas na jego ramieniu przyjacielu – szczurze Molku, z którym kiedyś prowadził bardzo skomplikowane śledztwa. Zwierzę zżawo zeskoczyło na podłogę i pobiegło za zapachem złodzieja. W odległości kilku kilometrów od galerii, szczur wskazał pyskiem stary dom.



## KLĄTWA ZBITEGO LUSTRA

Gdy weszli do środka zobaczyli na dywanie rabusia, który leżał nieprzytomny przed lustrem. Okazało się, że na tym zabytkowym, bezcennym przedmiocie **cięży klątwą: każdego, kto go dotknie, razi prądem**. Spostrzegawczy i kreatywny detektyw Przewrotka założył więc rękawice i odniósł warto-

ściową pamiątkę do galerii. Złoczyńca trafił natomiast do aresztu i dostał surową karę.

W ten sposób udało się śledczemu i jego pomocnikowi rozwiązać skomplikowaną zagadkę zaginionego lustra, które zostało zaczarowane przed wiekami, a w tajemniczych okolicznościach zniknęło z sejfu muzeum.

ADIPAS)

Jakub Żyto

Aleksander Tokarczyk

Maksym Stanczew

Jan Trojanowski

Klasa 6 c



# ZAGINIONA

Pewnego dnia detektyw Amelia Bombka dostała zlecenie, by odnaleźć córkę pana Stanisława Kruka. Rozmawiała z nim przez telefon, przy okazji wypytując go o rzeczowe informacje. Dowiedziała się, że dziewczynka wyszła na spacer kilka godzin temu i do tej pory nie wróciła.



shutterstock - 286164329

Młoda detektyw, od razu po rozmowie, pojechała do wskazanego parku, gdzie wcześniej wybrała się zaginiona Ania Kruk.

Gdy dotarła, wraz ze swoim psim przyjacielem-Reksem, na miejsce, już przy wejściu zobaczyła małą plamę krwi. Obawiała się, że poszukiwanej mogło się coś przydarzyć. Nagle zwierzę zaczęło gdzieś biec, bo znalazło trop. Amelia bez wahania podążyła więc za nim. Okazało się, iż pies zaprowadził ją do małego, opuszczonego

domku. Gdy weszli do środka, natrafili na rozbitą butelkę trucizny, na której zauważalne były odciski pobrudzonych palców. Sprytna detektyw połączyła fakty i wywnioskowała, że ta rzecz ma związek z zaginięciem i Ania prawdopodobnie jest w pobliżu. Ostrożnie poszła więc w głąb domku. Nie mogła się nadziwić temu, co zobaczyła. W ciemnym rogu siedziała związana grubymi sznurami dziewczyna. Agentka, rozwiązując ją, zadała pytanie:



## Prace uczniów klasy 6 c

SZKOŁA  
PODSTAWOWA  
NR 303 W  
WARSZAWIE

Czy możesz mi opowiedzieć, co się stało?

-W drodze do parku zobaczyłam, że jakiś mężczyzna przez cały czas idzie za mną, więc zaczęłam biec. Niestety, potknęłam się i rozciąłam sobie kolano. Mój prześladowca wykorzystał to i wpakował mnie

do stojącej nieopodal furgonetki. Wysadził mnie w lesie i zaprowadził do małego domku.

Potem związał i chciał otruć.



Na szczęście wytrąciłam mu z ręki butelkę z niebezpieczną zawartością. Poszedł więc po nową. - odpowiedziała zaginiona.

-Już rozumiem, skąd ta krew w parku i potłuczona butelka trucizny. -oznajmiła agentka.

Korzystając z okazji, obie czym prędzej wybiegły z

lasu i zadzwoniły na policję. Następnie pojechały do zmartwionego Stanisława.

Odtąd Ania zawsze jest ostrożna i nie ufa nieznajomym. Natomiast detektyw Bombka ma na swoim koncie kolejną rozwiązana zagadkę.

*Julia Paśniewska*

*Haniako*

*Julia Ś*

*Esther Okenna*



# Tajemnicza kradzież w teatrze



Johny Jones to młody detektyw, który ma 27 lat. Ulubioną rzeczą w jego zawodzie jest rozwiązywanie trudnych, tajemniczych oraz

dziwnych zagadek. Mieszka w Londynie w małym, przytulnym domku nad Tamizą.

Pewnej chłodnej nocy detektywa obudził dzwonek telefonu. Okazało się, że dzwoni znajomy właściciel pobliskiego teatru. Miał on złą wiadomość. W jego teatrze zniknęły wszystkie projektory. Mężczyzna podejrzewał kogoś ze swoich pracowników.

Poprosił pana Jomesa, by jak najszybciej przyjechał. Gdy detektyw przybył na miejsce, zobaczył bardzo zdenerwowanego właściciela teatru. Nie zwlekając ani chwili, zaczął przesłuchiwać pracowników.

- Mam do pana kilka pytań w tej sprawie- zwrócił się do kierownika. - Proszę wymienić osoby, które były w teatrze podczas kradzieży.



**Pewnej chłodnej nocy detektywa obudził dzwonek telefonu.**

## Tajemnicza kradzież w teatrze

Lukasiak Zuzanna, Pola Koleśnik, Ola Niedbała

- W teatrze był mój pracownik Jacob, pani sprzątająca Jennifer i choreograf Justin- po chwili namysłu odpowiedział Jake. Detektyw kiwnął głową na słowa właściciela. Nadal brakowało mu informacji, więc poszedł obejrzeć teatr.

Gdy przechodził obok sali numer siedem, zauważył tajemniczą kartkę z podpisem. Nie



wiedział, do kogo należy, ale pomyślał, że może ma ona związek z kradzieżą projektorów. Po jakimś czasie Johny znalazł następną wskazówkę. Była nią odcisnięta dłoń na krześle w jednej z sal do stylizacji.

Jomes od razu wiedział, że jest to dłoń mężczyzny, zatem wykreślił ze swojej listy podejrzanych panią od sprzątania Jennifer. Nagle detektyw zauważył na podłodze tubkę z wyciśniętą farbą. Już chyba wiedział, co się stało. Kiedy złodziej uciekał, strącił tubkę z farbą, potem się na niej poślizgnął, a gdy wstawał, to podpisał się pobrudzoną ręką o stołek. Potem okazało się, że choreograf kilka dni temu pokazywał wszystkim, że zdobył

podpis od najlepszego choreografa na świecie. Zagadka była już rozwiązana. Wiadomo, że to Justin zabrał projektory, ponieważ chciał stworzyć własny, mały teatr.

Detektyw Johny Jomes po rozwiązaniu tej trudnej zagadki rozpromienił, czego nie robił od dawien dawna. Czuł, że rozwiązywanie tajemnic to jest to, co najbardziej kocha.



# ZABÓJSTWO W BIAŁY DZIEŃ



Pewnego słonecznego dnia w Rzeszowie pani Marianna przyszła do słynnego detektywa Marcina Najmana.

-Panie Marcinie, mam bardzo ważną sprawę!- krzyknęła Marianna

-O co chodzi, proszę Pani?- zapytał śledczy .

-Dzisiaj rano znalazłam mojego sąsiada Bożydara zabitego w swoim mieszkaniu z nożem w plecach. Wszędzie było pełno krwi! – krzyknęła ze łzami w oczach Marianna.

-Spokojnie, niech Pani zacznie wszystko od początku-rzekł Najman.

-Chciałam odwiedzić mojego sąsiada. Drzwi były uchylone a w środku leżał Bożydar Byli

też tam jego koledzy . Łukasz, który jest ogrodnikiem, Kuba malarz oraz Adam sprzedawca metalowych rzeczy. Stali i przyglądali się ciału.

-Dobrze, proszę Pani, chciałbym zapytać jeszcze o jedno. Czy Pani sąsiad mieszka w domu czy w bloku?- spytał ze stoickim spokojem Najman.



**Dzisiaj rano  
znalazłam  
mojego sąsiada  
Bożydara  
zabitego w  
swoim  
mieszkaniu z  
nożem w  
plecach.  
Wszędzie było  
pełno krwi!**

## ZABÓJSTWO W BIAŁY DZIEŃ

-W domu, proszę Pana.- odpowiedziała bez chwili na-



mysłu Marianna.

Po godzinie rozmyślań detektyw postanowił pójść na miejsce zdarzenia i przesłuchać wszystkich kolegów zabitego. Łukasz powiedział, że zabójca też go zaatakował, a pamiątką po tym jest złamana prawa ręka.

-Czy pan jest leworęczny? – zapytał detektyw.

-Tak- odpowiedział Łukasz.

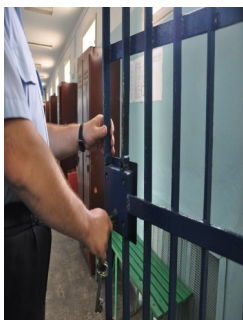


**Marcel Szumielewicz, Antoni Szpilski, Robert Malski,**

**Jan Melon, Konstanty Majcherski, klasa 6 c**

Po chwili namysłu Marcin Najman wydedukował, że Łukasz od razu po zabiciu Bożydara złamał sobie prawą rękę i postanowił powiedzieć , że to zabójca go zaatakował.

-Łukasz Pudziański, zostajesz



aresztowany za zabicie Bożydara Gierczaka. Wszystko, co powiesz, może być użyte przeciwko tobie - rzekł Najman.

Łukasz próbował zaatakować jeszcze Najmana, ale detektyw unieszkodliwił napastnika i zabrał do aresztu.





Pewnej deszczowej nocy do El Roman najlepszej restauracji w Oxfordzie przyszedł na romantyczną kolację detektyw Piotels wraz ze swoją dziewczyną. Jednak nie spodziewał się, że będzie musiał rozwikłać najtrudniejszą zagadkę w swoim życiu.

Gdy Piotels i Klauudia składali zamówienie, usłyszeli krzyki kobiety. Detektyw natychmiast pobiegł w jej stro-

nę. Wokół kobiety zebrał się już spory tłumek. Była ubrana w różową sukienkę, a w oczy rzucał się duży pierścień na lewej ręce. Detektyw przedarł się przez tłum i spytał.

- Proszę Pani, co się stało ?

- Mój mąż nagle padł na podłogę i przestał oddychać.

- Czy się nie zakrztusił?

-Nie. Jestem pewna, że nie.

Detektyw pochylił się nad ciałem mężczyzny i sprawdził puls.

- Nie żyje - oświadczył po chwili.

Wydaje mi się, że mógł zostać otruty - powiedziała jego żona.



„ Bywają wielkie zbrodnie na świecie, ale chyba największą jest zabić miłość.”

Bolesław Prus, *Lalka*

## Morderstwo w restauracji

Piotels, sprawdzając puls, wyczuł woń gorzkich migdałów. Detektyw wiedział, że tak pachnie cyjanek.

-Bardzo możliwe, że został otruty cyjankiem.

- Dlaczego pan tak sądzi?

- Ponieważ czuję charak-

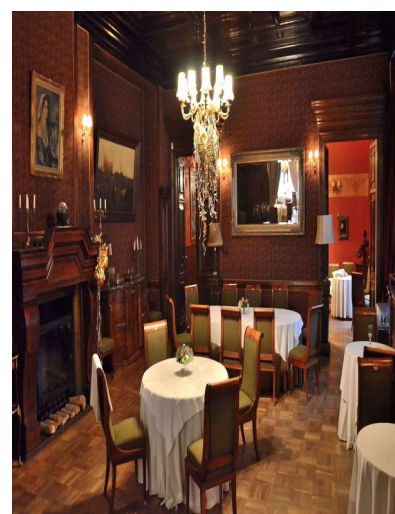
teryistyczny zapach - oświadczył detektyw.

Mówiąc to, poszedł do kuchni porozmawiać z kucharzami. W międzyczasie w restauracji pojawiła się policja. Detektyw po rozmowie z obsługą stwierdził, że żaden z kucharzy nie mógł otruć gościa. Piotels i miał już zrezygnować, ale przypomniał mu się rzucający się w oczy pierścień żony zabitego.

“ Hmmm, mogła w nim ukryć truciznę” - pomyślał. Przypomniawszy to sobie, natychmiast powiedział policji, żeby aresztowano żonę zamordowanego mężczyzny.

Śledztwo wykazało, że trucicielką była zazdrosna żona, która chciała ukarać męża za zdradę.

**Piotr Wilecki, kl. 6 d**



# Tajemnicze zaginięcie

Isabell kształciła się w Oxfordzie. Była popularna i lubiana. Miała chłopaka o imieniu Zack- typowego buntownika, ale też romantyka.

Pewnego dnia Bella wracała ze szkoły ze swoją przyjaciółką Cloe. Nie wiedziała, że dziewczyna bardzo jej zazdrościła.

- Izabell, chodźmy do lasu na spacer- powiedziała Cloe.

Szły już godzinę. Kiedy przybyły na miejsce, zrobiło się już ciemno.

- Cloe, chodźmy już do domu, proszę-nagle złe przecucie wypeł-

niło serce Izabell przerażeniem.

- Nie bój się, ja cię tylko...- Cloe podniosła nóż i już miała dźgnąć koleżankę, ale dziewczyna zniknęła. Rozpłynęła się w ciemności. Nastolatka nie mogła w to uwierzyć, uciekła i zatarła za sobą ślady.



Następnego dnia policja przesłuchiwała uczniów. Cloe schowała się w łazience i znalazła tam ulotkę z napisem „Zaginęła Isabell Martim”. Dziewczyna coraz bardziej się bała. Wymyśliła, że złoży fałszywe zeznania, które obciążą chłopaka Bell

- Dzień dobry. Jestem Cloe Gilbert i chcę złożyć zeznania w sprawie zaginięcia Isabell Martim.

- Witam, jestem detektyw Kol Mike-loom i prowadzę dochodzenie w tej sprawie. Proszę opowiedzieć, co pani wczoraj robiła.



„(...) Rankiem

głos sumnienia

nudzi,

Nad wieczorem

dreczy i

przeraża,

A nocą ze snu

okropnego

budzi...”

J. Słowacki,

Balladyna

## Wiktor Kowalczyk, klasa 6 d

- Po szkole Bell odprowadzała mnie do domu, gdy stwierdziłyśmy, że pójdziemy do lasu na spacer. Nagle zjawił się on... Zack Salvatore. Zaczął krzyczeć na Bell. Powiedziałam, żeby poszedł, ale mnie popchnął. Wzięłam przyjaciółkę za rękę. Następnie przy moim domu rozdzieliliśmy się a później jej nie widziałam.

- Czy Zack Salvatore jest jakoś związany z Isabell?

- Tak, to jej chłopak.

- Dziękuję za informację. Do widzenia.

Cloe czuła się znakomicie i dumnym krokiem wyszła z komisariatu. Kol w tym czasie pojechał na rzekome miejsce wydarzeń do lasu, o którym mówiła Cloe. Tam odnalazł ślady trzech osób oraz taśmę klejącą. Następnie udał się do szkoły, przesłuchał nauczycieli oraz przyjaciół Bell. Następnego

dnia detektyw zaprosił miejsce dramatycznych wydarzeń wszystkich uczniów oraz nauczycieli, którzy mieli związek z zaginioną.

Witam, wezwałem was tutaj, ponieważ mam kilka pytań- zaczął detektyw - Jak już wiemy Isabell Martim zaginęła kilka dni temu, Cloe zeznała, że w tym lesie spotkały się z Zackiem.

- To nieprawda- przerwał Zack- wczoraj byłem z moimi kolegami na mieście.

## Tajemnicze zaginięcie

- To prawda- potwierdzili przyjaciele Zacka. Przerażona Cloe pobladała, zdała sobie sprawę, że jej zeznania sprawiły, iż podejrzenia padły na nią.

W takim razie, skąd wzięły się ślady trzeciej osoby?- spytał retorycznie Kol-Ktoś jeszcze był na miejscu zbrodni, choć nie wiemy, kto. Pozwolicie państwo, że najpierw odtworzymy bieg wydarzeń. Cloe



poszła po lekcjach z Isabell Martim do tego lasu. Kiedy tu dotarli, zapadł zmrok. Potem wydarzyło się coś, o czym panna Cloe nam nie powiedziała.

Ona po prostu zniknęła

- krzyknęła przerażona Cloe – kiedy spozierałam w miejsce, na którym stała Isabell, jej już nie było.

- No właśnie. Coś musiało odwrócić pani uwagę. Podczas drogi tutaj zauważyłem, że ślady są zatarte, ale na miejscu zbrodni były doskonale widoczne. Tylko zabójcy zacierają za sobą ślady i uciekają z miejsca zbrodni. To wskazywałoby na działania Cloe, której motywem była zazdrość. Niepokojące są ślady pozostawione przez trzecią osobę, niezatarte.

Na miejscu znalazłem taśmę klejącą, co oznacza, że ktoś zakleił Bell usta oraz ją związał. Wydaje się, że mamy do czynienia z porwaniem a nie zabójstwem. Isabell musi być blisko, gdyż ślady trzeciej osoby zawracają koło tych drzew.

ciąg dalszy nastąpi ...

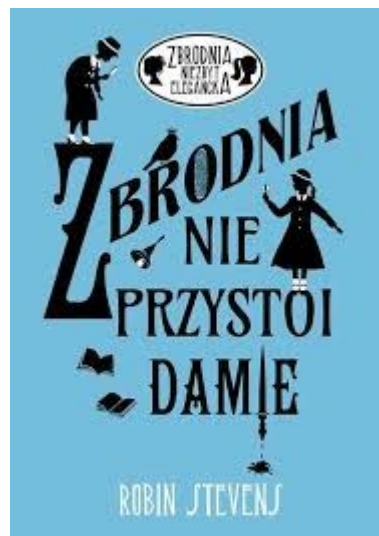
# Tajemnicze zaginięcie

Detektyw miał rację, jedno z drzew było spróchniałe a w środku dziupli zebrani ujrzeli omdlałą Isabell Martim, jej oddech był nierówny a puls słaby. Karetka pojawiła się po kilku minutach i zabrała nastolatkę do szpitala. Odnalezione odciski palców szybko



wykazały sprawcę, którą okazała się nauczycielka języka niemieckiego. Dedukcja detektywa była trafna, pozwoliła uratować nieszczęsną dziewczynę.

Cloe poniosła karę, nałożono na nią dozór policyjny i przymusowe prace społeczne na rzecz domu dziecka, zaś nauczycielkę skazano na dziesięć lat więzienia, po wyjściu nigdy nie wróciła do zawodu.



**„ Chcac świat oszukać, stosuj się do świata, Ubierz w uprzejmość oko, dłoń i usta,**

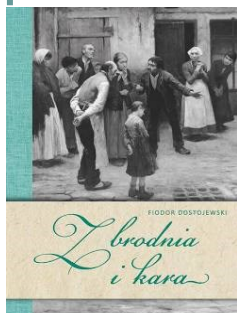
**Wyglądaj jako kwiat niewinny, ale**

**Niechaj pod kwiatem tym wąż się ukrywa. „**

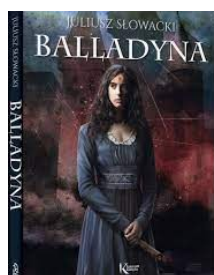
**W. Szekspir, Makbet**

## Warto przeczytać

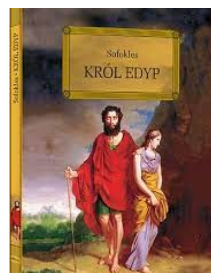
**Fiodor Dostojewski**  
**„ Zbrodnia i kara”**



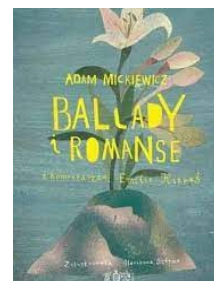
**Juliusz Słowacki**  
**„ Balladyna”**



**Sofokles**  
**„ Król Edyp”**

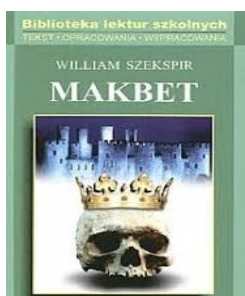


**Adam Mickiewicz**  
**„ Lilie”**

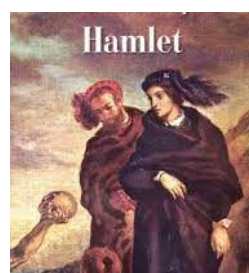


## klasykę — niekoniecznie kryminału

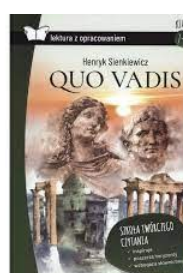
**Wiliam Szekspir**  
**„ Makbet”**



**Wiliam Szekspir**  
**„ Hamlet”**



**Henryk Sienkiewicz**  
**„ Quo vadis”**







Szkoła Podstawowa nr 303 w Warszawie  
im. Fryderyka Chopina



paint the world  
**SUPER**  
COLORING

# Biuletyn

SZKOŁA PODSTA-  
WOWA NR 303

IM. FRYDERYKA CHO-  
PINA

W WARSZAWIE

UL. KONCERTOWA 4



# Detektywistyczny



## Podziękowania

SZKOŁA  
PODSTAWOWA  
NR 303  
W WARSZAWIE

„Biuletyn Detektywistyczny” powstał dzięki pracy moich uczniów z klasy 6 c i 6 d, którym serdecznie dziękuję za wspaniałe opowiadania i wspólny rok pracy.

**Aleksandra Dąbkowska**



## Warto obejrzeć

